

OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ (ŁK 19,45-48)

Wydarzenie oczyszczenia świątyni przenosi nas do Świątyni Jerozolimskiej. Już dokonał się triumfalny wjazd Jezusa do świętego miasta, do Jerozolimy. Chrystus wyruszył z Betfage. Na grzbiecie osiołka wspiał się na szczyt Góry Oliwnej. Dalej zaś, otoczony wiwatującymi uczniami – jak przekazuje św. Łukasz – dotarł do bram świętego miasta. Potem, czytamy w dziewiętnastym rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza „Jezus wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: «Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców». I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem” (Łk 19,45-48).

Według Ewangelii św. Marka, Mateusza i Łukasza, Jezus dotarwszy do Jerozolimy udaje się do świątyni (por. Mt 21,12-17; Mk 11,15-19; Łk 19,45-48). Według św. Łukasza działalność Jezusa od tego momentu dokonuje się wyłącznie na terenie świątyni. Dla Jezusa bowiem świątynia jest nie tylko stolicą, religijnym centrum Izraela. Dla Chrystusa nade wszystko miejsce to jest domem Ojca (zob. Łk 2,49). Dlatego też przybywający Jezus najpierw oczyszcza dom Ojca z tłumu sprzedających (Łk 19,45-46), a następnie głosi w nim Dobrą Nowinę tym, którzy przybyli do Jerozolimy na święto Paschy (Łk 20,1 – 21,38).

Podsumowując działalność Jezusa Autor Trzeciej Ewangelii stwierdzi: „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną. A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni” (Łk 21,37-28).

W teologicznym zamyśle św. Łukasza Świątynia Jerozolimska jest punktem centralnym i docelowym drogi Jezusa. Nauczanie zaś w świątyni jest ostatnim etapem całej publicznej działalności Mistrza z Nazaretu. Owo nauczanie to przede wszystkim dyskusje z arcykapłanami, nauczycielami Pism, przywódcami ludu i saduceuszami (Łk 19,45 – 21,4). Całość nauki Jezusa kończy się mową eschatologiczną (Łk 21,5-38), która kończy się zachętą do czujności: „Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21,36).

Wszystko jednak rozpoczyna się od oczyszczenia świątyni. Przekaz św. Łukasza jest najkrótszym. Opisy bowiem tego wydarzenia znajdują się we wszystkich Ewangeliach.

Przekaz o oczyszczeniu świątyni św. Łukasz przejmując z Ewangelii wg św. Marka (zob. Mk 11,15-19). Bazując jednak na opisie najstarszej ewangelii Autor Trzeciej Ewangelii dokonuje gruntownych zmian. Łukasz skraca szczegółowy opis wyrzucania sprzedających i kupujących (Mk 11,15-16). Właściwie z tekstu Markowego pozostaje tylko początek zdania. Łukasz zapisze jedynie: „Jezus wszedł do świątyni, zaczął wyrzucać sprzedających w niej” (Łk 19,45; por. Mk 11,15a). Ewangelista czyni tak, by skupić uwagę czytelników nie tyle na samym wydarzeniu wypędzenia handlarzy, wyrzucenia zwierząt. Łukasz nie chce koncentrować uwagi czytelnika na rozrzuconych monetach, na gniewnym Jezusie chcącym przywrócić ład i porządek na terenie świątynnym. Łukaszowe opowiadanie o oczyszczeniu świątyni koncentruje się na tym czym jest – czy też czym winna być świątynia: „Mój dom bę-

dzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców” (Łk 19,46)¹. Jezus oskarża przywódców narodu wybranego, że ze świątyni która winna być przede wszystkim miejscem modlitwy, oni uczynili miejsce nieprawości. Podkreśla, iż to co dzieje się, to co obecnie ma miejsce w murach świątyni, jest ich winą. Oni sprawili, iż świątynia jest „miejscem nieprawości” – „jaskinia zbójców”.

Całość wydarzenia Łukasz podsumowuje zwięzłą informacją dotyczącą działalności Jezusa na terenie świątyni. Przedstawia dwie różne postawy Żydów względem Mistrza z Nazaretu: z jednej strony wrogość arcykapłanów, uczonych w Piśmie i przywódców narodu, z drugiej zaś strony niezwykle zasłuchanie otaczającego Jezusa ludu.

Świątynia Jerozolimska – miejsce święte narodu wybranego.

W czasach Chrystusa istniała świątynia przebudowana przez Heroda Wielkiego. Chcąc zyskać zyczliwość swoich rodaków w 20/19 r. przed Chr. syn Heroda Antypatera rozpoczął przebudowę świątyni wybudowanej przez Zorobabela. Dedykacja świątyni Heroda nastąpiła w 10 r. przed Chr., ale prace przy świątyni zakończył dopiero w 64 r. król Agryppa II. Wkrótce potem, w 70 r. po Chr. świątynia została zburzona przez Tytusa.

Sama świątynia miała rozmiary świątyni Salomona (zob. 1 Krl 6 – 8). Dużo większe jednak były konstrukcje zewnętrzne świątyni oraz przedsionek. Była to potężna budowla. Zewnętrzna jej długość wynosiła ok. 450 metrów, wewnętrzna zaś ponad 310 metrów. Fasada była wykonana w stylu hellenistycznym. Herod jednak szczególną uwagę zwrócił na rozbudowę placu świątynnego. Według różnych podań (zob. m.Mid 2,1) teren świątyni stanowił kwadrat o boku 500 łokci (1 łokieć = ok. 45 cm). Dzisiaj plac świątynny objęty murami w zasadzie z czasów Heroda, ma formę trapezu: długość muru od strony zachodniej wynosi 491 metrów², od strony wschodniej – 462 metrów, od strony północnej – 310 metrów, a od strony południowej – 281 metrów.

Cały plac świątynny był otoczony murem. Do muru przylegały portyki. Od strony wschodniej, północnej i zachodniej znajdowały się portyki trzyczędowe. W południowej części znajdował się portyk z czterema rzędami kolumn – tzw. Portyk Królewski, który miał formę bazyliki. We wschodniej części placu znajdował się Portyk Salomona. Do północno-zachodniej strony placu świątynnego przylegała twierdza Antonia.

Świątynię otaczały dziedzińce. Dziedziniec zewnętrzny, zwany Dziedzińcem Pogan (por. Mt 21,12; J 2,14), był oddzielony od dziedzińców wewnętrznych ogrodzeniem wysokim na półtora metra. W ogrodzeniu tym było 13 bram. Na każdej z nich widniał napis w języku greckim i łacińskim, zabraniający obcym wstępu na dziedzińce wewnętrzne pod karą śmierci.

Kolejny dziedziniec – Dziedziniec Niewiast był położony 16 łokci wyżej. Wiodło do niego 10 bram, które znajdowały się nieco ponad siedem metrów w głąb od ogrodzenia. Według Miszny (m.Mid 2,5) dziedziniec niewiast miał kształt kwadratu o boku około sześćdziesięciu metrów. Brama środkowa od strony wschodniej nazywała się Bramą Piękną lub Bramą Nikanora (por. Dz 3,10). Tu odbywał się ryt oczyszczania kobiet po porodzie (por. Łk 2,22-38). Na Dziedzińcu Niewiast obok muru znajdował się portyk z siedzeniami dla kobiet oraz z przylegającymi salami. W północno-wschodnim rogu Dziedzińca Niewiast znajdowały się skarbcce (por. Mt 27,6; Łk 21,1; J 8,20).

Przez tzw. Bramę Górną wchodziło się po piętnastu schodach na Dziedziniec Izraelitów, który otaczał świątynię od wschodu, północy i południa na szerokości blisko pięciu metrów. Tam składano ofiarę za pierwородnych i ofiarę pierwocin (por. Łk 2,22). Na Dziedzińcu Izraelitów znajdowało się miejsce dla orkiestry, chóru i mężczyzn izraelskich.

¹ Zob. K. Mielcarek, *Łukaszowe opowiadanie o oczyszczeniu Świątyni (Łk 19,45n). Narracja na usługach retoryki*. „Roczniki Teologiczne” 53 (2006) z. 1 s. 64-65.

² Część południowa tego muru o długości 60 m stanowi tzw. Mur Płacz.

Wokół Dziedzińca Izraelitów znajdowały się różne pomieszczenia, których trudno dziś ustalić dokładne przeznaczenie. Były tam: m.in.: sala drzewa, najprawdopodobniej przeznaczona dla arcykapłana, sala wygnania obejmująca studnię na zaopatrzenie dziedzińca w wodę i sala gładzonego kamienia na posiedzenia rady (Sanhedryn) dopuszczającej kapłanów do posług w świątyni.

Bezpośrednio do sanktuarium przylegał Dziedziniec Kapłanów. Dziedziniec Izraelitów oddzielało od Dziedzińca Kapłanów kamienne ogrodzenie (balustrada). Dziedziniec Kapłanów miał dość duże rozmiary: blisko osiemdziesiąt na sześćdziesiąt metrów. Na środku Dziedzińca Kapłanów stał ołtarz ofiar całopalnych, który miał kształt ściętej piramidy o wysokości 15 łokci, stojącej na podstawie kwadratowej o boku 50 łokci, zaś u góry krawędź miała 24 łokcie długości i szerokości. Na szczyt ołtarza prowadziły schody o długości 32 łokci i szerokości 10 łokci, od strony południowej.

W tekstach biblijnych świątynia jerozolimska reprezentuje obecność Boga w narodzie wybranym. Jest miejscem Jego obecności, miejscem zamieszkania. Teksty biblijne nie podają wyraźnie symboliki poszczególnych elementów budowli. Według Józefa Flawiusza każdy element w świątyni jerozolimskiej miał znaczenie symboliczne. Otwarta brama świątyni oznaczała otwartą bramę nieba. Zasłona oddzielająca miejsce święte od miejsca najświętszego symbolizowała żywioły świata. Siedem lamp świecznika (Menora) oznaczało siedem planet, zaś dwanaście chlebów pokładnych – krąg zodiaku i cykl roku³.

To miejsce święte było hańbione przez handlujących i kupujących.

Świątynia była domem Bożym. Gniew Jezusa wywołało nade wszystko brak szacunku dla miejsca świętego – dla domu Bożego. Jego gniew budził także wyzysk biednych pielgrzymów przez bankierów wymiany. Był to bowiem prawdziwy wyzysk, niesprawiedliwość społeczna wołająca o pomstę, a na domiar złego dokonywana w imię Boże.

Oprócz bankierów na terenie świątyni byli także sprzedawcy wołów, owiec i gołębi. Odwiedzanie świątyni łączyło się bowiem najczęściej ze złożeniem ofiary. Zwierzę ofiarne musiało być bez wady i skazy. Opłata za zakwalifikowanie zwierzęcia, jako przydatnego do złożenia ofiary wynosiła siódmą część półsykla. Jeśli ofiarnik przychodził ze zwierzęciem kupionym poza obrębem świątyni było praktycznie pewne, że zostanie ono zdyskwalifikowane i odrzucone. Jedynym wyjściem było kupić zwierzę w obrębie świątyni. Cena jednak sprzedawanych na terenie świątynnym zwierząt była bardzo wysoka. Był to prawdziwy wyzysk. Jawna niesprawiedliwość społeczna, tym gorsza, że dokonywana w imię religii. Z tym wszystkim łączył się niezwykle zgiełk panujący na dziedzińcu. „Na dziedzińcach świątyni jerozolimskiej toczono namiętne spory o ceny, sprzeczano się o wartość wytartych i cienkich monet, rozlegał się gwar targowiska w domu Bożym. Ryk wołów, beczenie owiec, gruchanie gołębi, nawoływania sprzedawców, brzęk monet, podniecenie targujących się przekształcało Dziedziniec Pogan w miejsce nieodpowiednie do modlitwy i w ten sposób proceder, jaki się tu odbywał, odpychał od obecności Bożej szukających Boga pogan”⁴.

Oczyszczenie świątyni, jako jedna z nielicznych perykop ewangelicznych, występuje we wszystkich czterech Ewangeliach. Jednakże w Ewangeliach synoptycznych przekaz ten znajduje się na końcu publicznej działalności Jezusa (Mt 21,12-13; Mk 11,15-17; Łk 19,45-46) zaś w Ewangelii wg św. Jana na początku (J 2,13-16). Która zatem z tych dwóch relacji jest historycznie poprawna?

³ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 2001, 3,7,7. Zob. szerzej S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdział 1 – 12. Wstęp. Przekład. Komentarz*, Częstochowa 2010, s. 387-389.

⁴ W. Barclay, *Ewangelia według św. Jana*, t. I, Poznań 2002, s. 89.

Jezus wielokrotnie przybywał do świątyni. Nie ulega wątpliwości, iż wydarzenie oczyszczenia świątyni miało miejsce. Jest to zdarzenie historyczne. Niektórzy komentatorzy jednak wątpią, by Chrystus był w stanie oczyścić ogromny obszar Dziedzińca Pogan na którym gromadzili się sprzedawcy, bankierzy. Wskazują oni także na dziwny brak reakcji ze strony władz żydowskich a także ze strony pilnujących porządku na dziedzińcu świątynnym żołnierzy rzymskich, którzy stacjonowali w twierdzy, w Antonii. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w przekazie Czwartej Ewangelii oburzeni Izraelici pytają Jezusa „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” (J 2,18-20). A zatem była jakaś reakcja na czyn Jezusa. W pozostałych zaś tekstach nowotestamentalnych oburzenie Żydów jest pomijane, gdyż przekaz Ewangelii Marka, Mateusza i Łukasza koncentruje się na teologicznym znaczeniu czynu Jezusa⁵.

Ponadto można uznać, iż wyrzucenie sprzedających mogło ograniczyć się do jakiegoś niewielkiego terenu na dziedzińcu świątynnym. Nie wydaje się, by Jezus zamierzał oczyścić z handlu całą świątynię. Jego czyn był raczej symboliczny, był gestem prorockim. Mistrz z Nazaretu chciał podkreślić świętość domu Bożego.

Kwestią problematyczną jest jednak rzeczywiście odpowiedź na pytanie kiedy miało miejsce oczyszczenie świątyni: na końcu czy na początku działalności Jezusa.

Część komentatorów uznaje, iż miało to miejsce na końcu działalności Jezusa, stąd też w czasie procesu Jezusa oskarżono Go o występowanie przeciwko Świątyni Jerozolimskiej (por. Mk 14,58). Wskazuje się, iż wydarzenie to było naruszeniem istniejącego porządku, co sprawiło, iż odpowiedzialni za kult arcykapłani wystąpili przeciwko Jezusowi. Wydarzenie oczyszczenia Świątyni Jerozolimskiej byłoby jedną z głównych przyczyn aresztowania i skazania na śmierć Jezusa. Czy bowiem po zaburzeniu porządku świątynnego Jezus mógłby przybywać do świątyni? Czy mógłby w niej swobodnie nauczać? Oczyszczenie świątyni dokonało się gdy Jezus wkroczył do Jerozolimy jako wielki prorok i Mesjasz. Otoczony licznym gronem zwolenników, cieszył się wielkim autorytetem wśród ludu. Jeśliby wydarzenie oczyszczenia świątyni miało miejsce na początku działalności Mistrza z Nazaretu, to wydaje się, iż nie miałby On takiego autorytetu i nie wzbudzałby takiego lęku i posłuchu u ludzi, jak to kreślą pierwsze trzy ewangelie.

Zasadnym jest także wskazanie, iż Kajfasz krótko przed przybyciem Jezusa do świątyni, na wiosnę 30 roku, zezwolił na działalność handlową w obrębie świątyni w celu stworzenia konkurencji dla podobnych działań u podnóża Góry Oliwnej. Stąd też wcześniejsze przyjęcie oczyszczenia świątyni nie wydaje się zasadne, gdyż wydaje się, iż wcześniej proceder ten odbywał się poza świątynią⁶.

Badacze uznający, iż oczyszczenie świątyni kończy niejako działalność Jezusa wskazują, że przekaz św. Jana ma cel teologiczny. Autor Czwartej Ewangelii – w ich opinii – chciał pokazać, że wraz z przyjściem Jezusa nastąpiły czasy nowej świątyni i nowego kultu, koncentrującego się na zmartwychwstaniu Chrystusa. Stąd też Umilowany Uczeń umiejscawia wydarzenie oczyszczenia na początku publicznej działalności Jezusa.

Zatem opis wg św. Jana – opis o wiele bogatszy, byłby przekazem bardziej teologicznym niż historycznym?

Są takie głosy. Jednak trzeba także pamiętać, iż są opinie komentatorów, którzy wskazują, iż właściwą kolejność wydarzeń przedstawia Ewangelia wg św. Jana. Wskazują oni, iż w przekazie Ewangelii wg św. Marka, Mateusza i Łukasza jest tylko jedna podróż Jezusa do Jerozolimy. Stąd też trzej pierwsi ewangeliści umieścili scenę oczyszczenia świątyni pod koniec działalności Jezusa.

⁵ Oburzenie jednak Żydów pojawia się i w tych tekstach dalej. Zob. Mk 11,27-35; Mt 21,23-27; Łk 20,1-8.

⁶ Zob. Szerzej V. Eppstein, *The Historicity of the Gospel Account of the Cleansing of the Temple*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 55(1964), s. 42-58.

Św. Jan wskazuje, iż wydarzenie oczyszczenia świątyni miało miejsce w 46 roku od rozpoczęcia budowy świątyni (J 2,20). Jeśli tak, to miałyby to miejsce w 27 lub w 28 roku⁷. Niektórzy badacze wskazują, iż w przekazie Czwartej Ewangelii Jezus wielokrotnie przybywa do Jerozolimy z okazji różnych świąt. Dlatego św. Jan umieścił przekaz oczyszczenia we właściwym czasie – czyli na początku działalności Mistrza z Nazaretu. Komentatorzy uznający historyczność przekazu o oczyszczeniu świątyni w Czwartej Ewangelii podkreślają, iż Jan był naocznym świadkiem opisywanych wydarzeń. Stąd też jego przekaz jest bardziej wiarogodny. Warto także zwrócić uwagę, iż w Ewangelii wg św. Jana, w czasie procesu Jezusa, powoływani świadkowie przytaczają bluźnierczą wypowiedź Jezusa pod adresem domu Bożego, jednak nie są w stanie przypomnieć dokładnego jej brzmienia, stąd też ich świadectwa są sprzeczne. Być może szczegół ten może wskazywać, iż między wydarzeniem oczyszczenia świątyni a procesem przed Sanhedrynem upłynęło sporo czasu. Stąd też wypowiedź i postawa Jezusa zatarły się w pamięci świadków.

Można także spotkać wskazania, iż opis oczyszczenia świątyni w Czwartej Ewangelii pierwotnie znajdował się w rozdziale dwunastym, czyli przed wydarzeniami pasyjnymi. W czasie jednak drugiej redakcji, która miałaby polegać na rozszerzeniu pisma o opis wskrzeszenia Łazarza (J 11,1-14), prolog (J 1,1-18), mowę eucharystyczną (J 6) oraz mowy Jezusa znajdujące się w J 15 – 17⁸. Być może rzeczywiście w pierwotnym układzie perykop Czwartej Ewangelii – prawdopodobnie już w redakcji pisemnej – opis oczyszczenia świątyni i dialog Jezusa z Żydami, ściśle wiązał się z opisem triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, jak to ma miejsce u synoptyków. Później zaś, w czasie kolejnej redakcji, dokonano ze względów teologicznych zmiany.

Warto także przypomnieć opis który znajduje się w przekazie Diodora z Tarsu, który przekazuje przedkanoniczną wersję Czwartej Ewangelii. Píše on: „Przyszedł zaś Jezus do Jerozolimy. I znalazł tam sprzedających woły i owce i gołębie, a widząc siedzących bankierów, powyrzucał ich, a ich stoły powywracał. A do sprzedawców gołębi rzekł: «Zabierzcie je stąd. Z domu mojego Ojca nie róbcie targowiska». Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że jest napisane: «Gorliwość o dom Twój pożre Mnie»”⁹. Znamionym jest, iż w przedkanonicznej wersji, przekazanej przez Diodora nie ma mowy o świątyni. Można wręcz odnieść wrażenie, iż wydarzenie to dokonuje się na targowisku w pobliżu świątyni.

A zatem wydarzenie oczyszczenia świątyni jerozolimskiej – wypędzenie przekupniów, handlarzy, bankierów, miało miejsce na początku czy na końcu działalności Jezusa.

Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna. Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, w jakim momencie swej działalności Jezus dokonał oczyszczenia świątyni jerozolimskiej. Być może zasadnym jest uznanie, iż Jan, który był naocznym świadkiem wydarzeń podaje właściwą kolejność faktów.

Tradycja jednak Kościoła pierwotnego nie opowiada się jednoznacznie za jedną wersją wydarzeń. Być może działo się tak dlatego, że wspólnotę tę interesowało bardziej teologiczne przesłanie, niż ściśle historyczne umiejscowienie wydarzenia. Oczyszczenie świątyni przez Jezusa jest niewątpliwie faktem historycznym, który ma doniosłe znaczenie teologiczne. Jezus dokonuje niezwykłego znaku w duchu tradycji wielkich proroków Starego Przymierza.

Warto jednak także mieć na względzie, że starożytni pisarze starali się uzgodnić opisy wyrzucenia przekupniów. Wielu utrzymywało, że były to dwa różne wydarzenia: jedno na początku działalności Jezusa (które przekazuje Ewangelia wg św. Jana), drugie przy końcu (co przekazują Marek, Mateusz i Łukasz). Jan Chryzostom w podwójnym wyrzuceniu przekupniów dopatrywał się szczególnej złości

⁷ Zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdział 1 – 12*, s. 376.

⁸ Zob. B. Lindars, *Behind the Fourth Gospel*, London 1971, s. 62.

⁹ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, s. 383.

przeciwników Jezusa; „Uczył to nie jeden raz, ale dwukrotnie. Oni jednak nadal sprzedawali i kupowali, nazywając Go przeciwnikiem Boga. Tymczasem z pierwszego oczyszczenia mogli nauczyć się czcić Ojca i poznać Jego moc. Mogli, zobaczywszy Jego czyny, uznać Jego słowa. Mogli usłyszeć w Nim głos proroka. Mogli zobaczyć dzieci wydające świadectwo wbrew swemu wiekowi. To wszystko jednak nie przekonało ich. Przeciwnie, oburzyli się. Dlatego przywołuje słowa Izajasza: «Mój dom ma być domem modlitwy»”¹⁰.

Najkrótszym przekazem wydarzeń, które dokonały się w świątyni jerozolimskiej, przekazuje św. Łukasz. Czy możemy się jednak pokusić o swoistą rekonstrukcję tego wydarzenia posiłkując się pozostałymi przekazami?

Zbliża się żydowska Pascha (J 2,13). Pobożni Izraelici zdążali do Jerozolimy. „Pan bowiem wybrał Syjon, tej siedziby zapragnął dla siebie: «To jest miejsce mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał, bo tego pragnąłem dla siebie»” (Ps 132,13-14). W ścisłym znaczeniu pascha, to noc z 14 na 15 Nizan, gdy spożywano rytualnie baranka na pamiątkę wyjścia z Egiptu¹¹. Jezus wraz z innymi zdąża do Jerozolimy na święta Paschy¹². Jego jednak wkroczenie w mury świętego miasta jest niezwykle – jest to bowiem triumfalny wjazd króla.

Po wjeździe do Jerozolimy Jezus udaje się do świątyni, która jest ostatecznym celem Jego pielgrzymki. Autor Trzeciej Ewangelii tak konstruuje swoje dzieło, że można odnieść wrażenie, iż cała dalsza działalność Jezusa, aż do dnia Ostatniej Wieczery (Łk 19,47 – 21,38) odbywa się wyłącznie tam – w świątyni. Jezus ukazany jest jako Tan, który wkracza do świątyni jako do swojego domu. Obejmuje w posiadanie swój dom – dom Boży. Dom ten jednak nie jest jedynie pięknym mieszkaniem Boga, ale okazuje się również być targowiskiem. Będąc Panem tego domu Jezus wyrzuca z niego nieprawość – nieprzestrzegających świętości i dostojności miejsca.

Wchodząc przez Bramę Złotą, Jezus znalazł się na Dziedzińcu Pogan, gdzie w krągankach można było spotkać handlarzy sprzedających zwierzęta przeznaczone na ofiarę całopalną oraz bankierów wymieniających pieniądze rzymskie i greckie na sykle, będące wówczas jedyną walutą, którą można było opłacić podatek na świątynię¹³. Wydaje się, że na handel na terenie świątyni zezwolono za czasów arcykapłana Kajfasza. Nie wydaje się, iż chciał on jedynie stworzyć konkurencję dla handlarzy zajmujących podnóże Góry Oliwnej. Można przypuszczać, że kapłani, a zwłaszcza sam Kajfasz i członkowie jego rodziny, czerpali z handlu niemałe zyski. Według przekazu talmudycznego, stoły bankierów ustawiane były 25. dnia Adar, czyli trzy tygodnie przed świętem Paschy¹⁴.

Jezus przeciwstawia się decyzji arcykapłana – jest bowiem Panem domu Bożego. Wypełnia się zapowiedź Księgi Zachariasza: „Nie będzie już w tym dniu handlarza w domu Pana Zastępów” (Za 14,21), która ukazuje uniwersalną rolę świątyni jerozolimskiej w czasach ostatecznych.

¹⁰ Jan Chryzostom, *Commentarius in sanctum Matthaeum Evangelistam*, 67,1.

¹¹ W judaizmie termin ten obejmował również następujące po nocy paschalnej święto Przaśników tj. święto niekwaszonych chlebów, które trwało siedem dni (od 15 do 21 Nizan).

¹² Każdy Izraelita był zobowiązany przynajmniej raz w życiu odbyć wstąpienie (hebr. *alijd*) do Jerozolimy, symbolizujące spotkanie z Panem.

¹³ W czasach Chrystusa każdy Żyd powyżej 20 roku życia miał płacić corocznie pół sykla na świątynię w okresie Paschy oraz inne daniny w monecie tyrskiej. Ponieważ w Palestynie były w obiegu monety rzymskie, które nosiły wyobrażenia traktowane przez Żydów jako bluźniercze, władze świątynne ustaliły, że podatek świątynny i rzeczy przeznaczone na ofiary miały być płacone w monecie tyrskiej. W transakcji bankierzy brali dla siebie od 17 do 33 procent. Do handlu monetami dochodził handel zwierzętami. Władze świątynne czerpały stąd olbrzymie dochody. Zob. W. Barclay, *Ewangelia według św. Jana*, t. I, s. 83-90.

¹⁴ Tak przekazuje traktat Miszny Szeqalim 1,3.

Św. Jan zapisze, iż Jezus sporządził bicz z powrozów, które służyły do wiązania zwierząt. O ile św. Marek podkreśla, iż protest Jezusa skierowany przeciwko całemu narodowi – przeciwko sprzedającym i kupującym, to św. Jan bardziej wskazuje, iż czyn Jezusa dotyczy charakteru świątyni. Jezus nie tylko wyrzuca sprzedających, ich woły, owce i gołębie, nie tylko rozrzuca monety bankierów, ale niejako prawnie wyklucza ich z terenu sakralnego. Jezus nie chce handlu zwierzętami ani wymiany pieniędzy. Stąd też wyrzuca nie tylko sprzedawców, lecz także rytuał ofiarniczy. W ten sposób kładzie kres staremu rytowi Prawa.

Wyrzucenie sprzedających z dziedzińca świątynnego było gestem prorockim, który miał na celu ukazanie godności i świętości sanktuarium jerozolimskiego. Czynności tej towarzyszą słowa ukazujące sens dokonanego czynu. W przekazie synoptycznym Jezus nawiązuje do dwóch starotestamentalnych tekstów: Iz 56,7 i Jr 7,11. Warto te dwa teksty przypomnieć i poznać.

Deutero-Izajasz zapisze: „dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów” (Iz 56,7).

W tej formie przekazuje ten tekst Ewangelia wg św. Marka (Mk 11,17). Św. Łukasz dokonuje skrócenia. Jakie przesłanie niesie tekst z księgi proroka Izajasza? W zapowiedzi prorok Izajasz głosił, że w przyszłości każdy, nawet cudzoziemiec, który będzie chciał uczcić Pana, będzie mógł wejść do świątyni, złożyć w niej ofiary i modlić się do jedyne Boga. Co więcej, prorok w całym fragmencie Iz 56,1-7 twierdzi, że warunkiem przyłączenia cudzoziemców do narodu wybranego jest służba Panu, przestrzeganie szabatu i trwanie w przymierzu. W perykopie przekazanej przez św. Marka słowa te nieco zmieniły swe znaczenie, miały bowiem za zadanie podkreślić wielką godność świątyni jako miejsca modlitwy, w którym w przyszłych czasach będą mogli oddawać cześć Bogu wszystkie narody.

Kiedy jednak św. Łukasz pisał ewangelię, świątynia już leżała w gruzach i nic nie wskazywało, by miała zostać odbudowana. Skończyły się pielgrzymki do Jerozolimy, a terytorium świątyni przestało być miejscem kultu. Dlatego Autor Trzeciej Ewangelii pomija ostatni człon zdania z Iz 56,7 („dla wszystkich narodów”) i pozostawia jedynie wyrażenie: „Mój dom będzie domem modlitwy”. Słowa te podkreślają, że świątynia ze swej natury jest miejscem kultu Bożego, modlitwy zanoszonej do Jego Ojca.

Ze słowami proroka Izajasza Jezus łączy słowa proroka Jeremiasza: „Czy może uważacie, że ten dom, który nosi moje imię, jest kryjówką zbójców?” (Jr 7,11).

Werset ten jest częścią dłuższej mowy w księdze proroka Jeremiasza (Jr 7,1 – 8,3). Jeremiasz piętnuje w niej przewrotną religijność Izraelitów i niewłaściwe sposoby zabiegania o opiekę Pana. Stwierdza, iż składają oni ofiary w świątyni i są przekonani, że dzięki nim zapewnią sobie bezpieczeństwo i obronę przed wrogiem. Tymczasem ich postępowanie pełne jest nieprawości. Po złożeniu ofiary nadal dopuszczają się nieprawości: kradną, oszukują, przysięgają fałszywie, zbijają, uprawiają nierząd. Dlatego prorok ostrzega, że jeśli nie dokona się w narodzie poprawa życia moralnego, nastąpi zburzenie świątyni, a naród pójdzie w niewolę.

Przypominając słowa Jeremiasza, Jezus daje do zrozumienia, że prowadzenie handlu na dziedzińcu świątynnym czyni ze świątyni targowisko i znieważa jej świętość. „Święty” bowiem oznacza „wyłączony z codziennego użytku”, „oddany na wyłączną służbę Bogu”, „przeznaczony tylko i wyłącznie do użytku kultycznego”. Tymczasem sprzedaż i wymiana pieniędzy są czynnościami typowo świeckimi. Uprawiając handel, sprzedający i kupujący zachowują się w świątyni jak złoczyńcy, których niewiele obchodzi, że są w domu Bożym. Czynią zgiełk, spierając się – zgodnie z normalnym zwyczajem ludzi Wschodu – o cenę zwierzęcia i wypełniając dziedziniec hałasem. Co więcej, uprawiany handel wcale nie służył kultowi, gdyż na jego potrzeby wystarczała sprzedaż zwierząt ofiarnych u stóp Góry

Oliwnej, ale był narzędziem bogacenia się rodzin kapłańskich, sprawujących pieczę nad kultem ofiar-nicznym. Dlatego na wzór proroka Jeremiasza Jezus ostrzega, że jeśli nie zmieni się nastawienie narodu do domu Bożego, zostanie on zburzony podobnie jak za czasów Jeremiasza.

Jezus nie występuje przeciwko świątyni, ale pragnie przywrócić jej prawdziwie sakralny charakter. Był świadomy, że takim wystąpieniem przeciwko władzom świątynnym, naraża się na niebezpieczeństwo. Jezus jest jak Jeremiasz, który również za swoje wystąpienia przeciwko bezczeszczeniu świątyni i za prorocтва ogłaszające jej zburzenie był prześladowany przez przywódców narodu¹⁵.

I rzeczywiście nauczający codziennie na terenie świątyni Jezus spotyka się ze sprzeciwem arcykapłanów, uczonych w Piśmie, oraz przywódców ludu należących do arystokratycznych rodzin świeckich. Będąc członkami Wysokiej Rady (Sanhedrynu) mieli oni duży wpływ na życie narodu. Inną postawę przyjmują zwykli ludzie – mieszkańcy Jerozolimy, pielgrzymi którzy przybyli na święto Paschy. Słuchają oni Nauczyciela „z zapartym tchem” (Łk 19,48).

Dlaczego Jezus wyrzuca tych, którzy – na mocy wspomnianego pozwolenia – mają pozwolenie na handel, który był pomocny przy kulcie świątynnym?

Dokonując oczyszczenia świątyni, Jezus pragnie uświadomić Żydom, że wprowadzenie handlu do świątyni, do której należał przecież Dziedziniec Pogan, jest zbezczeszczeniem domu Bożego, jest skażeniem jego świętości czynnościami czysto świeckimi. Miejsce modlitwy, teren który miał nastrajać i przygotowywać do spotkania z Bogiem, przeobraził się w targowisko, w którym ludzie zupełnie zapomnieli, że znajdują się w obecności swego Pana i Stwórcy. Świątynia była przecież mieszkaniem i domem Boga¹⁶.

Z tego powodu miejsce to zasługiwało na szczególną cześć i szacunek. Było bowiem uświęcone obecnością Świętego. To uświęcenie dokonało się w chwili, gdy w czasie poświęcenia świątyni Bóg zstąpił w obłoku i dom zbudowany ludzką ręką wziął sobie na własność jako swoje mieszkanie. Autor Księgi Królewskiej zapisze, iż „obłok wypełnił dom Pański. Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański” (1 Krl 8,10). Izraelici wierzyli także, iż świątynia jerozolimaska została zbudowana na wzór świątyni niebieskiej (Wj 25,40). A zatem nawet w swoim kształcie świątynia jerozolimaska była doskonała, była godna podziwu i wyłączona ze „świeckiego” użytku. Stąd też i wskazania, iż właściwym budowniczym sanktuarium jerozolimskiego był sam Bóg, dlatego też świątynia jerozolimaska całkowicie się różni od innych świątyń, które są dziełem wyłącznie ludzkim. Jest to miejsce tak święte, że kto chce tam wejść, musi wykazać się sprawiedliwością i czystym sercem (Ps 15,1-3; 24,3-4).

Warto zwrócić uwagę, iż w przekazie Ewangelii wg św. Marka Jezus wypędza nie tylko sprzedających, ale i kupujących. A zatem Jezus sprzeciwia się nie tylko tym co czynią sprzedawcy, ale i ci, którzy przychodzą i handlują z nimi. I jedni i drudzy bezczęścili świętość świątyni.

Stąd też koniecznym było oczyszczenie świątyni, którego dokonuje Jezus. Świątynia jest rzeczywistością należącą całkowicie do Boga, jest miejscem obecności Boga. W miejscu tym mogli przebywać ludzie święci – ludzie pragnący prawdziwej świętości, ludzie w sercach których był szacunek dla świętości i wszystkiego tego co było związane z obecnością i działaniem Boga.

¹⁵ Zob. Jr 11,18-19; 20,1-2; 37,11-16; 38,6.

¹⁶ Zob. np. Ps 23,6; 26,8; 27,4; 42,5; 52,10; 55,15; 74,7.